

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

S. P.  
**FRANCISZEK GIESAJTIS**  
najstarszy w Wilnie kupiec branży spożywczej, wieloletni członek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 13 kwietnia 1934 r. przeżywszy lat 63.  
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 37 do kościoła Sw. Jakóba odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia o godz. 7 wieczór, Msza Święta w poniedziałek o godz. 9.30 i pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyński.  
Zarząd prosi członków o udział w pogrzebie  
Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie.

**Wytworna Pani Elegancki Pan**  
kupuje wszelkie nowości mody  
NA WIOSNĘ TYLKO  
**u B-CI JABŁKOWSKICH**  
WILNO — MICKIEWICZA 18.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest  
**CENTRALNA KASA**  
**SPÓŁEK ROLNICZYCH**  
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.  
**C. KASA**  
zyskuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najlichnniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.  
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy netylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.  
**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE**  
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

**Od Administracji.**  
Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 15 kwietnia 1934 r.

**Sprawa zajęć w Miłówce i Rajczy przed Sądem Najwyższym.**  
[Telefonom od własnego korespondenta.]  
WARSZAWA. Na rozprawie kasacyjnej w Sądzie Najwyższym w sprawie krwawych zajęć w Miłówce i Rajczy kasacja została oddalona, zaś oskarżony profesor Ferens obciążony kosztami kasacji w wysokości 200 złotych.

**Dekret o moratorium mieszkaniowym**  
WARSZAWA (Pat). W Nr. 32 Dz. Ust. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 13 kwietnia r. b. o przedłużeniu moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych. Rozporządzenie to wzorem lat ubiegłych wprowadza do dnia 31 października r. b. ochronę przed eksmisją z mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych. Jak wiadomo, w okresie od 1 listopada do 31 marca każdego roku bezrobotni, zajmujący mieszkania jedno i dwuizbowe, są chronieni przed eksmisją na mocy art. 23 ustawy o ochronie lokatorów.

**Zatarg czesko - polski w oświetleniu węgierskiem.**  
BUDAPESZT. (Pat). Prasa węgierska zajmuje się bardzo żywo konfliktem polsko-czeskosłowackim. „Pesti Naplo” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony konfliktowi, stwierdzając, że przyczyną napiętych stosunków jest przede wszystkim brutalne postępowanie Czechów wobec polskiej mniejszości na Śląsku Cieszyńskim. Cieszyńskim władali — zaznacza dziennik — Polacy piastowi. Był on może w niefortunny sposób podzielony. Jego wschodnią część zamieszkała jest przez silną większość polską. Następnie dziennik kreśli historyczne wypadki w r. 1919, zaznaczając, że w duszy Polaków pozostała, pomimo pozornej zgody, uraza do Czech, w

## Z Litwy.

### Sensacyjna dyskusja w sprawie stosunków polsko-litewskich.

RYGA (Pat). Donoszą z Kowna, że w nowoutworzonym „klubie politycznym” odbyło się dyskusyjne zebranie, poświęcone stosunkom polsko-litewskim.  
Referent prof. Paksztas oraz koreferent Marcin Lczas wypowiedzieli się za koniecznością znalezienia kompromisu i nawiązania stosunków z Polską.  
W dyskusji wziął udział hr. Zubow, który zaznaczył, że chwilę obecną uważa za dogodną dla normalizacji stosunków polsko-litewskich i że istnieje możliwość honorowego rozwiązania dla Litwy.  
Rektor uniwersytetu kowieńskiego Romeris zaznaczył, że inicjatywę winna wykażać Polska, Litwa zaś musi stworzyć sprzyjające temu okoliczności. W rokowaniach należy unikać sytuacji, w której jeden z kontrahentów znalazłby się na ławie oskarżonych.  
Istota paktu polsko-niemieckiego nie jest wyjaśniona. Nie ulega wątpliwości, że Litwa stała się najbardziej zagrożoną przez agresywność punktem na wschodzie Europy. Walka o Kłajpedę ma bardzo doniosłe znaczenie. Strata Kłajpedy oznaczałaby utratę niepodległości politycznej i gospodarczej.  
Porozumienie pomiędzy Polską i Litwą jest możliwe, o ile strony wyrzekną się maksymalnych żądań.  
Birżyska powiedział: Gdyby Polacy oświadczyli, że obecnie nie oddadzą Wilna, jednak w takiej czy innej formie uznają nasze prawa, to wówczas możnaby rozpocząć rokowania. Oddanie kilku gmin nas nie może zadowolić. Możliwe jest jeszcze jedno wyjście, mianowicie ustalić granice w powiecie sejneńskim, na terytorjum zaś wileńskim postawić linię administracyjną.

## Delegacja z Wilna nie przyjedzie.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Według informacji „Rytasa” delegacja Polaków wileńskich, która w końcu bieżącego miesiąca miała przybyć do Kowna, aby rozentować

## Dymisja sekretarza związku tautininków.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała niespodziewana dymisja generalnego sekretarza związku tautininków Rasteinisa. Dymisja ta spowodowana została konfliktem, jaki istniał od dość dawna pomiędzy

## Wilejszys sekretarzem tautininków.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: „Lietuvos Ziniós” podaje, że wobec dymisji Rasteinisa stanowisko generalnego sekretarza partii tautininków powierzono będzie Wilejszysowi.

## Wyrok w procesie komunistów łuckich.

LUCK (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej został ogłoszony wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Łucku, który się toczył przed sądem okręgowym w ciągu 42 dni od 19. II. rb. przeciwko 55 oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy i działalność wywrotową. Jeszcze przed godziną 17-tą na korytarzach sądu gromadziła się publiczność i rodzina oskarżonych, oczekując wyroku. Punktualnie o godz. 17-ej wszedł trybunał z Nowakowskim na czele. Przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego na zasadzie części 1-ej art. 102 dawnego k. k., odpowiadającemu artykułowi 97 w połączeniu z art. 93 obecnego k. k., skazujący 45 z osóbr oskarżonych za przynależność do KPZU, mającą na celu zmianę drogi przemocy ustroju państwa polskiego i zastąpienie go ustrojem komunistycznym, na karę więzienia, przyczem 14-tu z głównych oskarżonych Pawłyka, Szechtera, Knola, Stolarczyka, Kupranyca, Stupa, Galińskiego, Kowala, Kuszcę, Branowitzera, Durdele, Jaworskiego, Oleksiuka i Habermana sąd skazał po 8 lat więzienia i 3 oskarżonych po 7 lat więzienia,

## Tarcia w B. B. W. R.

„Gazeta Warszawska” komunikuje: W kołach politycznych opowiadają o coraz ostrzejszych tarciach, jakie powstają w łonie BB. na tle niezadowolenia konserwatystów sanacyjnych. Przyczyną tego niezadowolenia jest kilka, a mianowicie stanowisko Legionu Młodych wobec Kościoła, zagadnień etycznych i społecznych, stosunek rządu do kapitałów zagranicznych i skład rządu. Konserwatyści zasiadają w wielu radach nadzorczych przedsiębiorstw o kapitale obcym, teraz więc członkowie tych rad odbywają ciągłe narady, nie tając niezadowolenia. Co do składu rządu, to od chwili ustąpienia p. Janty Polczyńskiego konserwatyści nie mają w nim żadnego przedstawiciela. Wobec projektowanych obecnie zmian, domagają się dwóch tek dla swojej grupy, ale wątpliwe jest, aby żądania te zostały uwzględnione.

## CZY SAMOCHÓD MORDERCÓW PRINCE' A?

GENEWA (Pat). W okolicach Genewy odkryto dziś samochód, który, jak przypuszczają, jest samochodem morderców radcy Prince'a. Samochód ten został 13. III. sprzedany przez garazystę Muellera, który został aresztowany a następnie wypuszczony na wolność. Samochód ten może rozwinąć szybkość 140 km. na godzinę. Należał on poprzednio do niejakiego Pollaka, zamieszkanego również w afere zamordowania Prince'a. Nabywca znalazł w samochodzie kilka podejrzanych śladów oraz znalazł pod podszywką dwa flakony, z których jeden, jak się zdaje, z eterem.

## FRANCJA I POLSKA.

P. Pierre Bernus pisze pod tym nagłówkiem w „Journal des Débats” nr. 98 z 10-go bm. z powodu podróży p. Barthou do Warszawy i Pragi: „Dla nas współdziałanie Francji i Polski jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa obu krajów. Francja byłaby wystawiona na niebezpieczeństwo przez jakiegokolwiek pomniejszenie Polski, podobnie jak osłabienie Francji miałoby najgłębocze następstwa dla Polski. A nawet i pokój wogóle doznałby klęski, gdyby dwa te kraje nie utrzymywały ścisłej zgody nie tylko w sprawie celów, których bronią, ale także w sprawie sposobów, których używają. Choćby porównanie to zużyte jest częstym powoływaniem się na nie, niepodobna powstrzymać się od przypomnienia obu krajom historii Kurcuszów, których ginęli, gdy dali się rozdzielić.  
Przekonanie nasze w tym względzie jest tak silne, że odruch nasz wyraża się zawsze w sposób bardzo żywy, ilekroć wydaje nam się, że dostrzegamy niebezpieczeństwo rozdziału. Polacy, którzy znają stałe uczucia „Journal des Débats” względem ich kraju, mogą widzieć w tem jedynie dowód tej przyjaźni, której dawano tu wyraz we wszelkich okolicznościach. Właśnie brak takiego odruchu z naszej strony mógłby w nich budzić zamieszkanie. Prawdziwymi przyjaciółmi są ci, którzy bojąc się słuźnie lub niesłusznie niebezpieczeństwa, mówią szczerze, co rzeczywiście myślą.  
Ta myśl jest po naszej stronie tak stanowczo niedwuznaczna, że w roku ubiegłym, gdy rząd polski wyrażał żal z powodu podpisania paktu czterech, całkowicie przyznał nam mu słusność. Mówiąc wówczas o polityce naszego własnego rządu, nie cediłmy wyrazów, oświadczając otwarcie, że popelnia on błąd nie do przebaczenia, godząc się na uczestnictwo w tym klubie rewizjonistów, jak nazwano pakt czterech, z którego wyłączone państwa, mające prawo głosu, a w szczególności Polskę, która ponadto ma zakrojony wielki mocarstwa. Stanowczość ówczesnego na-

szego protestu daje nam prawo zastrzeżeń, gdy mamy wrażenie, że po drugiej stronie rząd wchodzi z koleją na drogę niebezpieczną.  
Czyżbyśmy się mylili, gdy zdaje nam się, że Niemcy, których cele ostateczne nie zmieniają się, ale które umiają, gdy im jest to na rękę, ukrywać je tymczasowo, w czem mistrzem był Stresemann, obecnie usiłują rozluźnić blok sił, które mogą przeciwstawić się pangermanizmowi? Nie sądzimy, byśmy się mylili. By dopięć pierwszych swych celów, naprzykład od strony Austrii, Niemcy mają w tem interes, by dać pewne poręczenia chwilowe i złudne, które, po urzeczywistnieniu się nowej Mitteleuropy, straciłyby natychmiast całą swą wartość.  
W każdym razie z radością witamy podróż p. Barthou, gdyż może ona doprowadzić do wyjaśnienia, którego potrzeba jest oczywista. Spodziewamy się, że nasz minister spraw zagranicznych zada bardzo szczerze pytania dokładnie, oraz że w taki sam sposób otrzyma odpowiedź. A obecnie już z zadowoleniem zapisujemy pojawienie się w ostatnich dniach artykułów na rzecz sojuszu obu narodów w wielu dziennikach polskich. A na zakończenie powtórzmy słowa p. Stanisława Strońskiego, którego bardzo zajmujący pogląd na sprawy ogłosila właśnie Agence de Presse Franco-Etrangere, a który słusznie mówi: bardziej niż kiedykolwiek jest rzeczą niezbędną, by największa jasność i największa ufnosć panowały obecnie między Francją i Polską, których cele i drogi są zupełnie tesame. W rzeczy samej nie nie mogłoby być bardziej złowrogim dla pokoju niż nieporozumienie francusko-polskie.”

Jest to, głos w jednym z najważniejszych pism francuskich, pisarza politycznego, który już zgórą dwadzieścia pięć lat temu, przed wojną światową, występował stanowczo i umiejętnie w obronie praw narodu polskiego, a następnie najgorliwiej zawsze bronił przyjaźni z Polską.

## Jedyny sposób zabezpieczenia pokoju

PARYŻ (Pat) W związku z podróżą ministra Barthou do Warszawy i Pragi general Cugnac pisze w „La France Militaire”: Od 15 lat mówi się bezmyślnie o bezpieczeństwie i środkach jakimi można je zapewnić. Jedyny sposób zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonych państw są poważne sojusze, poparte

## Zniesienie Senatu w Irlandji.

LONDYN (Pat). Z Dublina do projektu ustawy uchylającego istnienie senatu.

## Prince został zamordowany.

OSWIADCZENIE LEKARZA  
O WYNIKACH SEKSCJI ZWŁOK.  
PARYŻ. (Pat). Dr. Fie, który z polecenia parlamentarnej komisji śledczej badał wyniki sekcji zwłok Prince'a, oświadczył w raporcie, że do szedł do przekonania na podstawie badań lekarzy, którzy dokonali sekcji, że należy ostatecznie odrzucić możliwość samobójstwa Prince'a. Prince został zamordowany po uprzednim zastosowaniu środka nasennego. Radcy Prince'a przejechał pociąg conajmniej w dwie godziny po uspieniu. Prince'a prawdopodobnie przywiązano do szyn.

## Przyrost ludności Polski i Niemiec.

LONDYN. (Pat). „Times”, wspominając o przyroście ludności w Polsce w r. 1933, zaznacza, że przyrost ten był cporawda mniejszy, aniżeli w poprzednim roku, ale w każdym razie jest on znaczniejszy od przyrostu niemieckiego. Przyrost ludności w Polsce przekroczył przyrost niemiecki w r. 1927. Odtąd rok rocznie różnica wzrasta na korzyść Polski. Jeżeli przyrost naturalny ludności polskiej wzrastać będzie w ten sam sposób, jak w ciągu ostatnich 10 lat, Polska — zdaniem pisma — będzie miała przed upływem obecnego stulecia więcej ludności, aniżeli Niemcy.

## Insult w drodze do Ameryki.

SMYRNA. (Pat). Amerykański parowiec „Exilona”, na którego pokładzie znajduje się Samuel Insull, opuścił port, udając się do Stanów Zjednoczonych. Pierwszym etapem podróży będzie Catania na Sycylii. Na statku poddano Insulla szczególnemu rewizji osobistej, zabierając mu wszystko, czego mógł się zranić, która będzie trwać prawie miesiąc.

Reklama jest dźwignią handlu.

# Wiara i... miara.

Roman Dmowski ogłosił w dzień świąt wielkanocnych rozważania, wskazujące jak zaznaczał w nagłówku, rzeczy radosne. Tkwia w tam pewna niespodzianka. Nietylko dlatego, że w ogóle jest ciężko i biednie, a do radości nieskoro. Ale także dlatego, że stronnictwa, przeciwstawiające się obozowi rządzącemu, zazwyczaj i naogół nie uważają za swe szczególne zadanie ukrywania tych dolegliwości: obecnych, a wysilania się na znalezienie, niemal z zapałem, wielkich pomysłów. Sam pomysł mówienia dziś o rzeczach radosnych, mógł, jak to zresztą R. Dmowski zaznaczył na wstępie swych uwag, zaskoczyć czytelnika.

A znajdując on niemało na uzasadnienie zdania (Gaz. Warszawska nr. 95):

— Przecież my od dwóch dziesiątków lat wygrywamy jeden za drugim wielkie losy na loterii świata...

Przypomina przedewszystkiem przełomowe zdarzenia ostatniego dwudziestolecia:

— „Odzyskaliśmy miejsce wśród narodów i, co bodaj jeszcze ważniejsze, wyrwaliśmy Niemcom ziemię, bez której niepodległa i niecałkowicie Polska nie była do myślenia... Nad odbudowaną Polską wisiała największa groza połączenia się przeciw niej Niemiec i Rosji. Pracę dyplomatów niemieckich, kontynuujących dawną politykę królów pruskich, uwięziono Rapallo. Co z tego dziś zostało? Niemcy już wiedzą, ponad wszelką wątpliwość, że gdyby nas zmusili do wojny, nie mogą liczyć, że Rosja jednocześnie wymierzy nam cios w plecy... A i polityka niemiecka wobec Polski nie może już być tasama co dotychczas... Poczyta t. zw. wielkich mocarstw zmienia się w tym kierunku, że coraz mniej mają one podstaw do traktowania nas jako małoletnich pupilów i klientów, że coraz bardziej będą zmuszone do liczenia się z nami, z tem czego my chcemy, do czego dążymy, byleśmy tylko przedewszystkiem nie wybrażili sobie, że zadużo możemy, bo toby nas mogło zanadto kosztować...

Jest to poglądy wolny od wszelkich narzekania na dolegliwości chwili, a zarazem od zwracania uwagi głównie na to, by za nie obciążać odpowiedzialnością tych, którzy są u steru, lecz właśnie wskazujących wielkie zjawiska pomysłowe, przesłanianie oczom temi właśnie dolegliwościami dnia powszedniego.

Co więcej, także w ocenie naszych ściślej wewnętrznych stosunków, które najbardziej drażnią, jest jakaś niezwykła beznadzieja:

— Gdy zaś chodzi o nasze tragedje wewnętrzne, to w części są one skutkiem przewrotu ogólnego. Katastrofa światowa nas o wiele mniej dotyka, niż t. zw. wielkie narody. Do tych ciężkich, a nieuniknionych zmian trzeba się przystosować i starać się jaknajwięcej z nich wyciągnąć dla zbudowania lepszej przyszłości narodu. Trzeba dziś myśleć o przyszłości, o naszych potomnych, miast blednieć nad swoim ciężkim losem. W większej części nasze tragedje wewnętrzne są naszym własnym dziełem. Sami je tworzymy, sami sobie ściągamy łozę, na którym tak le śpiemy. Daleko niedorastamy do wcale nienajgorszego położenia, które się dla Polski wytworzyło i ciągle wytwarza...

Wszystko to powiedziane jest bardzo poprostu, ale też niemal nieoczekiwanie pogodnie, szczególnie w obozie, który ma bardzo wiele powodów niezadowolnienia z obecnego stanu rzeczy:

— Narzekacie? Prawda, dzieje się wiele rzeczy dotkliwych. Ale pomyślcie, że przecież sam bieg zdarzeń o dziejowemu znaczeniu niesie z sobą wielkie zmiany pomysłowe. Czyż nie widzicie?

Jest to, jak rzadko bywa, głos wielkiej wiary.

Toteż, jeśli w tych rozważaniach Dmowskiego były pierwotnie niespodzianki, to jednak aż trudno było oczom uwierzyć, gdy w głównym piśmie obozu rządzącego ukazały się następujące o tem uwagi pt. (Gaz. Polsk. nr. 98):

— Człowiek małej wiary.

Pocieszny w swem oburzeniu na szczytach przeciwnik poglądu Dmowskiego nie znajduje dość dosadnych słów potępienia na powiedzenie, że wygramy jeden za drugim wielkie losy na loterii świata. Co za loteria, co za los, w której kolekturze kupiony? I poprostu widąc jak się zżyma na tę loterię obrazowego wyrażenia Dmowskiego, najwyraźniej niekoncesjonowaną w polityce i przedewszystkiem w jego umyśle.

A na zdania Dmowskiego, że jeszcze przed dwudziestą laty byliśmy narodem skazanym na zagładę i zapomnianym lub lekceważonym przez obcych, albo że niepodległość odzyskaliśmy bez tak krwawych poświęceń, jakie inne narody jednocześnie składały w wojnie światowej,

# Z prasy.

## Obozy pracy.

Ostatnio coraz głośniej w Polsce o „obozach pracy”. Drukowaliśmy regulamin tej instytucji, daliśmy już przegląd podobnego eksperymentu w inn. krajach, ale w związku z wypadkami w Lublinie oraz demonstracjami bezrobotnych na Śląsku Cieszyńskim warto zapoznać się z tem, co się o „obozach pracy” sądzi w Polsce.

Oto w „Zorzy” (tygodnik ludowy) tak o nich pisze poseł Stanisław Ry-mar:

Zadać trzeba ostrożnego traktowania sprawy tak zwanych „obozów pracy”. Co raz głośniej o nich w Polsce. Trąca tylko z poufnej gazetki BB. z t. zw. Biuletynu BB. można było coś nie coś o tych zamiarach i przygotowaniu się dowiedzieć. Teraz wiemy już dokładnie, że powstało w Warszawie odpowiednie towarzystwo, że przewodniczącym jego został poseł BB. inż. Sowiński, że towarzystwo to otrzymuje zasiłki z ministerstwa opieki społecznej i funduszu pracy, że do „obozów pracy” ściągają młodzież między 17 a 21 rokiem życia (chłopców i dziewczęta), że przybiera ich w mundury, ćwiczy ich po wojskowemu, żywi, że za robotę poza wyżywieniem i ubranie daje im 50 groszy dziennie do ręki i 5 zł. na miesiąc do kasy. Ci młodzi mają być zajęci coraz to w innej części kraju, głównie przy robotach drogowych i wodnych.

Twórcy tej organizacji obiecują sobie, że za lat niewiele całą młodzież kraju do tych obozów zwerbują. Poseł Ry-mar jednakże tak na ten temat pisze:

Może ja się już zestarzałem i nowych rzeczy nie mogę zrozumieć. Ale szczerze przyznaję: ani w dobroć tych obozów, ani w wychowanie społeczne i moralne w tych obozach nie wierzę. Ze się chłopcy i dziewczęta rozwolczą — to pewne. Ze odwykną od rodziny i od zajęć domowych — w to wierzę. Ze nauczą się musztry i pierwszej brzygady — to może być nawet dobre i zdrowe. Ale musztra i pierwsza brzygada na całe życie nie wystarczą. Nie starczy też pieniędzy na utrzymanie całego narodu w „obozach pracy” i na zatrudnienie milionów ludzi na stałe.

Niemiecki Hitler ma też „oboz pracy”, ale wiadomo, co to było: to były jego bojówki, gdy zdobywał władzę. Teraz, gdy tę władzę ma, obozy są rozwiązywane. Mają i bolszewicy swoje „oboz pracy”. Ale myślę, że w Polsce nikt niewoli bolszewickiej, stosowanej w ich obozach, zalecać i zachwalać nie będzie.

Więc może naprawdę będzie lepiej, gdy zostaniemy przy starych zwyczajach: dajmy pracę i chleb prawdziwie potrzebującym, prawdziwym bezrobotnym.

Obawiamy się, że cała ta impreza z „obozami pracy” jest mocno nieprzemysłana.

# Sprawa b. redaktorów „Głosu Wilna” przed Sądem Apelacyjnym.

W dniu wczorajszym na wokandydzie Sądu Apelacyjnego po raz wtóry znalazła się sprawa byłych redaktorów nieistniejącego dziś pisma „Głos Wilna” — Ochockiego, Górnisiewicza i Kassanowicza, oskarżonych o zamieszczenie szeregu artykułów, zawierających niebawem wprost oszczerstwa przeciwko posłowi Aleksandrowi Zwierzyńskiemu.

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy skazał oskarżonych jedynie na karę grzywny, przyczem w motywach wyroku objaśnił ten niezwykle łagodny wymiar kary rzekomo ideo-wością oskarżonych, ich młodością i niekaralnością.

Od wyroku pierwszej instancji odwołał się jedynie pos. Zwierzyński, oskarżeni z prawa apelacji nie skorzystali, pomimo niezwykle głośnie- go jej zapowiadania i reklamowania w prasie.

Sąd Apelacyjny już raz sprawę tę rozpoznawał na posiedzeniu w dn. 10 lutego r. b., lecz rozprawa została odroczona w celu zbadania b. starosty Iszory, oraz zażądania z Starostwa Grodzkiego wyjaśnienia w sprawie dochodzenia przeciw-

ko właścicielowi zajazdu Frydmana- nowi.

Posiedzenie wczorajsze było zatem już drugim z kolei.

Przewodniczyi prezes Sądu Apelacyjnego, p. W. Wyszyński, obok którego zasiadał w kolekcie sędziowskim sędziowie Matuszewicz i Ilijin. Sekretarzem był Bądzki-ewicz. Oskarżenie popierali, jak uprzednio, mecenasi M. Engiel i T. Kiersnowski.

Na wstępie przewodniczący oświadczył, iż wypłynęło do Sądu pismo rzeczników oskarżenia, którzy, powołując się na pismo Starostwa Grodzkiego w sprawie wyniku dochodzenia, mającego ustalić, czy w zajazdzie Frydmana istotnie był utrzymywany dom schadzek, stwierdzają, że pismo to ma charakter ogólnikowy i pomija rzecz najważniejszą, bo konkluzję dochodzenia, którą odczytano administratorowi domu, a która dosłownie brzmiała:

„Komisarjat III P. P. w Wilnie L. O. 14269 20 lipca 1932. Do pana Starosty Grodzkiego w Wilnie. Przyjęte polecenie przedkładam po wykonaniu wraz z dochodzeniem. Jednocześnie donoszę, że zarządzenie, mające na celu uniemożliwienie prostytucji grupowaniu się przy ul. Mostowej i placu Katedralnym, ze swej strony wykonałem. Faktu udzielania przez Frydmana izaaka posiadane go zajazdu na dom schadzek nie stwierdzono. Wyjątkiem jest doniesienie, sporządzone w dn. 10/V 32, kiedy to w czasie kontroli o g. 20 m. 30 zastano w zajazdzie gościa z kobietą niekontrolną. Kierownik Komisarjatu (—) Chorzak.”

Rzecznicy oskarżenia wnoszą wobec tego o zażądanie u Starostwa Grodzkiego oryginału tego pisma, gdyż ma ono dla sprawy pierwszorzędne znaczenie, jako stwierdzające istoty wyniku dochodzenia w sprawie rzekomego domu schadzek w zajazdzie Frydmana.

Ponieważ Sąd Apelacyjny nie zdążył na posiedzeniu niejawnem sprawę podania rzeczników oskarżenia załatwić, zostanie ono rozpoznane wraz z innemi wnioskami stron, zgłoszonymi ewentualnie w czasie rozprawy.

Pierwszy zabiera głos mec. Engiel, który najpierw obszernie motywuje zreferowany wniosek. Wyjaśnia on przytem, że oryginał pisma może być zażądany telefonicznie, co w żadnym wypadku nie wpłynie na przedsięwzięcie sprawy.

Zresztą rozprawa musi być odroczone z innych względów, a mianowicie z powodu niewłaściwego zbadania świadka Iszory, które to badanie odbyło się z pogwałceniem przepisów K. P. K., gdyż ani oskarżyciel, pos. Zwierzyński, ani jego pełnomocnicy nie byli wezwani na badanie tego świadka.

Pogwałcenie prawa było w danym wypadku tembardziej rażące, iż świadek Iszora był wezwany na badanie w dn. 6 marca, lecz badanie nie odbyło się na żądanie świadka zostało odroczone do dn. 12 marca. W tych warunkach można chyba było zawiadomić strony, czego zresztą nie uczyniono nawet ex post, wbrew wyraźnemu brzmieniu § 3 art. 256 P. K. P.

W trzecim wniosku domagał się mec. Engiel zażalenia akt sprawy Górnisiewicza, który był skazany prawomocnym wyrokiem sądowym z art. 540 K. K. 1903 r. za świadome rozgłaszanie okoliczności fałszywych, podkopujących zaufanie do Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Artykuły, skatujące K. K. O., ukazały się w „Głosie Wilna” wkrótce po odmowie dyrekcji umieszczenia w tem piśmie płatnych bilansów i ogłoszeń. Dowodzi to, iż uciekanie się do metod oszczerczych napaści nie jest nowinką dla oskarżonych i rozwiewa legendę o ich ideowości. Sprawa będzie zatem miała znaczenie przy ocenie motywów działania oraz wymiarze kary.

Wreszcie zgłosił mec. Engiel wniosek o zbadanie szeregu doprowadzonych świadków:

P. Misiewicz, dla ustalenia, iż Ochocki był współautorem reklamujących go osobę ulotek wyborczych, na które sam się powoływał.

Red. Kownackiego dla stwierdzenia, iż ogłoszone mu orzeczenie Starostwa Grodzkiego pokrywało się z treścią pisma, podanego w pierwszym wniosku rzeczników oskarżenia. Ponadto red. Kownacki miał stwierdzić, iż w sprawie zajazdu Frydmana, wbrew temu, co zeznał s. Iszora, interwenjował on kilkakrotnie.

Red. Kodzia, w rozmowie z którym Engiel podczas swej bytności w Wilnie starosta Iszora wspominał, iż red. Kownacki był u niego w sprawie zajazdu Frydmana.

P. Dolegowskiego dla stwierdzenia tej okoliczności, że nikt z pośród współpracowników „Dziennika Wileńskiego”, ani personelu drukarni, nie spajał zecerów „Głosu Wilna” i że strajki, które tam wybuchły, spowodowane były nieplacaniem należności oraz przepięaniem przez redaktorów uzyskanych wpływów.

Dyr. Mazurkiewicza na ustalenie okoliczności związanych z redagowaniem tekstu prezesowania, jakie

oskarżeni gotowi byli podpisać pod warunkiem otrzymania zapłaty, że podpisanie to nie nastąpiło jedynie na skutek nie otrzymania przez Ochockiego „na stół” 250 zł.

Mec. Kiersnowski, popierając wnioski, zgłoszone przez mec. Engiela, uzasadnia konieczność przeprowadzenia dowodów, które, aczkolwiek dotyczą zarzutów nieobjętych aktem oskarżenia, to jednak w imię równouprawnienia stron stanowienie wysuniętych przez oskarżonych na rozprawie w pierwszej instancji, a na które pomimo tego Sąd Okręgowy powoływał się w swoich motywach.

Przeciwko wnioskowi oskarżenia oponował bardzo gorąco osk. Ochocki, który, wbrew stanowisku zajętemu na rozprawie pierwszej instancji, domagał się na ten raz ograniczenia procesu do ram aktu oskarżenia. Sąd, po dłuższej naradzie, wszystkie wnioski oskarżenia odrzucił, poczem sędzia Matuszewicz zreferował sprawę.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżeni Ochocki i Kassanowicz odpowiedzieli, iż do winy nie przyznają się. Osk. Górnisiewicz na rozprawie nie stawiał.

Mec. Engiel zadaje oskarżonemu Ochockiemu szereg zapytań w sprawie rozrachunków z Mazowiecką Spółką Wydawniczą, przyczem ustaje ustalone, iż zobowiązania swoje wobec Spółki wydawcy „Głosu Wilna” pokrył tylko częściowo i to czekiem... bez pokrycia, z jakiego to tytułu przeciwko nim prowadzona jest sprawa sądowa.

W tem miejscu mec. Engiel prosi o załączenie do akt sprawy skroszty Maz. Spółki Wyd., zawierającego korespondencję z osk. Górnisiewiczem, jako wydawcą „Głosu Wilna”. Z dokumentów tych widać dokładnie stan rozrachunków, który spowodował zerwanie z „Glosem Wilna”, a nie pobudki ideowe, na które powołują się oskarżeni. Szczególnie ważnym jest list z dn. 24. XII.

Ponieważ przewodniczący w tem miejscu dwukrotnie powstrzymał mówcę, mec. Engiel wyjaśnia, że dokumenty te mają znaczenie wobec motywów wyroku pierwszej instancji, w których wciąż się mówi o ideowości oskarżonych i intrygach oskarżyciela w Maz. Spółce Wyd.

W dalszym ciągu wnosz mec. Engiel o dołączenie do sprawy listu Górnisiewicza, z którego widać, iż pertraktował on z pos. Zwierzyńskim o stanowisko kierownika drukarni i gotów był drukować „Głos Wilna” w drukarni „Dziennika Wileńskiego”, chociaż miściła się ona w jednym podwórzu z zajazdem Frydmana, z powodu którego w dwa miesiące później rozpoczęła się oszczerza kampanja.

Duże poruszenie wywołuje na sali następny wniosek mec. Engiela, który wnosz o dołączenie do sprawy wyroku Sądu Okręgowego z dn. 18 grudnia 1931 r., kiedy to za znaczniejszą obrazę komendanta Legionu Młodych, kpt. Galinata, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego”, p. Cieszeński, został skazany na rok więzienia oraz wysoką grzywnę. W świetle tego wyroku „symboliczna kara”, wymierzona Ochockiemu, rzuca się specjalnie rażąco w oczy.

Przeciwko wnioskowi oskarżenia ponownie oponuje osk. Ochocki i skłera ze swej strony numery „Kurjera Porannego” i „Kurjera Wileńskiego”, w których doczekał się pochwały za swe wystąpienia.

Sąd, po dłuższej naradzie, znów odrzuca wnioski przyczem odrzuca listu Górnisiewicza motywując tem, że list ten dotyczy okresu czasu, w którym zostały aokonane czyny, objęte aktem oskarżenia.

Mec. Engiel prosi wobec tego o dołączenie przynajmniej tego pisma, w którym mowa o liście Gmewkowskiego, który został do akt sprawy dołączony.

Sąd jednakże i ten wniosek oddalił, przyczem decyzyjną swoją umotywował nieobecnością na rozprawie oskarżonego Górnisiewicza. Wobec tego mec. Engiel wnosz o zawezwanie na rozprawę osk. Górnisiewicza, bo nie można z powodu nieobecności oskarżonego pozabawiać oskarżyciela prywatnego możliwości stwierdzenia prawdy materialnej.

Sąd udaje się na naradę i wniosek mec. Engiela znów zostaje oddalony.

Wobec tego, że strony nie zgłosiły więcej wniosków, Sąd zamknął postępowanie dowodowe, poczem nastąpiły przemówienia stron, które podamy w numerze jutrzejszym.

Pa zamknięciu przewodu Sąd, po krótkiej naradzie, postanowił ogłoszenie wyroku odczytując go poniedziałku na godz. 2-ga.

Rozprawa trwała od godz. 9-jej rano do godz. 5-jej pp.

# PILNE POTRZEBY MIASTA WILNA

W poprzednim artykule, dotyczącym najpilniejszych zadań, oczekujących nową Radę Miejską, omówiliśmy kwestję planu regulacyjnego miasta, wodociągi, kanalizację, elektrownię, gazownię, komunikację itd. Obecnie omówimy skolei inne działy gospodarki miejskiej.

## 1. Ulice i drogi dojazdowe.

Stan ulic i dróg dojazdowych do Wilna, odziedziczony przez samorząd po wojnie, był poprostu opłakany. Złożył się na to z jednej strony brak zainteresowania wyglądem ulic przez samorząd przedwojenny, z drugiej luki ustawodawstwa, które o-bowiązek utrzymania chodników składało na właścicieli domów. W ciągu kilkunastu lat powojennej gospodarki samorządowej uczyniono wielki krok naprzód i stan chodników uległ radykalnej zmianie, przynajmniej w śródmieściu i na ważniejszych arterjach; natomiast stan jezdni jest podawemu opłakany. Te kawałki ulepszonych jezdni, w postaci asfaltu, klinkieru i kostki kamiennej, które Wilno posiada, rozrzucone po mieście, nie mogą pokryć tej przykrej prawdy, że prawie wszystkie ulice wileńskie, wybrukowane t. zw. okrągłakami, czyli otoczkami, zbieranymi po polach, pełne wyboi, nierówności, a więc i śmieci nadają miastu piętno nędzy i zaniedbania.

A przecież uprzytomnić sobie trzeba, że ulice wybrukowane kamieniem polnym są jeszcze niedostępnym ideałem dla tych dzielnic i ulic, gdzie wogóle żadnego bruku, a często i chodnika niema i gdzie komunikacja — zależnie od pory roku i pogody — odbywa się bądź w tumanach kurzu, bądź po grzązkim błocie.

Jezdnie miejskie, a przedewszystkiem ulice wylotowe z miasta na najważniejsze trakty komunikacyjne we wszystkich kierunkach muszą być zmódnierzowane i poprawione. Ale fundusze miejskie niewątpliwie temu zadaniu nie poddają. W tym zakresie muszą przyjść z pomocą miastu specjalne fundusze, które na ten cel są zbierane, a w pierwszym rzędzie fundusz drogowy jeśli idzie o arterje wylotowe, a fundusz pracy, jeśli idzie o inne ulice.

Niewątpliwie z różnych stron odczuwają się głosy, że na te fundusze liczyć nie można, że co mogą, to one robią, ale to nie wystarczy itd. itd. Jednakże w rzeczywistości tak nie jest i nowe władze miejskie będą miały wdzięczne pole do wykazania,

że dotacje z wymienionych funduszy dla Wilna są stanowczo za małe.

Fundusz Pracy, czy Fundusz Drogowy nie spadają z nieba, ale powstają z danin i podatków, na które składa się całe państwo. Jest rzeczą słuszną, jeśli dzielnice uboższe i bardziej zaniedbane, do których Wilno niewątpliwie należy, otrzymują stosunkowo więcej, niż dzielnice zamożniejsze i lepiej uporządkowane. Nie mamy pod ręką cyfr odpowiednich, ale jest prawie pewne, że dotychczas Wilno nie otrzymało z ramienia rzesznych funduszy nawet tyle, ile na nie wypłacić (mówimy tu o wszystkich sumach, które od mieszkańców Wilna na te cele wpływają). Powiększenie więc dotacji dla Wilna jest i możliwe i zupełnie słuszne.

## 2. Regulacja rzeki Wilji.

W planie inwestycyjnym miejskich, obliczonych na szereg lat i konsekwentnie wykonywanym, musi się niewątpliwie znaleźć sprawa regulacji rzeki Wilji, t. zn. zwężenie koryta rzecznej, umocnienie brzegów i zbudowanie buiwarów wzdłuż rzeki. Natomiast na pytanie, czy jest to jedno z najpilniejszych zadań miasta obawialibyśmy się udzielić potakującej odpowiedzi. Oczywiście tam, gdzie regulacja rzeki łączy się z sprawą kanalizacji — jak to ma miejsce na Antokolu sprawa przedstawia się nieco odmiennie i pewne roboty w tym zakresie wykonać należy, tak samo zabezpieczyć należy od zniszczenia to, co już wykonano.

Jednakże pchanie w roboty nad Wilją znacznych sum, choćby otrzymanych z Funduszu Pracy, wydaje się nam niestosowne, bo jest wiele pilniejszych potrzeb, a w pierwszym rzędzie jezdnie i chodniki.

## 3. Ogrody i parki.

Wilno jest wyjątkowo ubogie w zakresie wyposażenia w ogrody i parki publiczne. Właściciele mamy jeden ogród publiczny, sięgający od Katedry do rzeki Wilenki. Zaletą jego jest centralne położenie w mieście, wada — podzielenie na części, mało z sobą powiązane i względnie gęste zabudowanie. Czegóż to na tym terenie niema: i kościoły i gmachy wodociągowe, i domy prywatne, i teatr, i szkoła, i budynki wystawowe, i restauracja, i gmachy wojskowe, i uniwersyteckie, parkany, ogrodzenia, budy, budki etc. etc. Co jest większego, potrzebniejszego i piękniejszego oczywiście pozostać musi, ale wiele można zburzyć i nadać ogrodowi istotnie postać ogrodu.

Ten park miejski może być bardzo znacznie rozszerzony przez dołączenie do niego t. zw. Altarij, która została przez miasto wydzierżawiona i jest na park przeznaczona. Ale jakoś nic w tym zakresie się nie robi. Nie żądamy odradu zbyt wiele, ale niechże będzie widać, że się coś robi; zróbmy choćby możliwe wejście od ogrodu Bernardyńskiego na górę; zasadźmy choć paręset drzew, a już pustkowiu inaczej wyglądać zacznie. Jeśli stale co roku choćby

Pod Protektorem J. Eksceleccji ks Biskupa  
**Dra OKONIEWSKIEGO**  
Popularna Pielgrzymka na Zielone Świątki  
**do RZYMU**  
połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy i Wenecji  
17. V. — 26. V. zł. 385.—  
z paszportem i wizami  
ilość miejsc ograniczona.  
Zapis przyjmują:  
**Akcja Katolicka, Pelplin.**  
Wagons-Lits Cook,  
Wilno Mickiewicza 6

wej, albo że zmiany w stosunkach między Niemcami i Rosją odbywają się bez naszych zasług, poprostu pieni się w zabawie prostackich łajaniach.

Cała zaś rzecz w tem, że nie wszyscy doszli jeszcze do tego błogiego stanu umyślu, iż na wszelkie pytania, kto zmienił postać Europy i wskrzesił w niej Polskę, kto poróżnił Niemcy z Rosją, kto stwarza dogodniejsze warunki bytu w zespoleniu

rodow, odpowiada bez zająknięcia: On, tylko On, wszystko On.

I dopiero z wyżyn tej doskonałości spojrzenia na sprawy tego świata gromi „człowieka małej wiary nadęty swą wyższością, wyznawca ni- dęty większej wiary, przeocząjący je- dynie o sobie samym to, że istnieje na tym świecie bardzo pospolicie także człowiek małej „miary.

Stanisław Stroński.

niewiele się zrobi, za lat kilka otrzymamy jeden z najpiękniejszych parków w całym kraju, bo takiego położenia, jakie posiada Altarij, drugiego w Polsce niema.

Na t. zw. Boufałowej Górze zapoczątkowano również prace nad założeniem parku, przedewszystkiem sportowego. Myśl ta jest zupełnie szczęśliwa i należy ją mimo różnych trudności (konieczność wykupu terenów) realizować. Nie będzie to park wielki, ale mała oaza zieleni w tej dzielnicy miasta.

## 4. Rzeźnia i chłodnia.

Jednym z najważniejszych urządzeń dla każdego większego miasta jest rzeźnia, oraz związane z nią urządzenia chłodnicze. Niestety cały b. zabór rosyjski wykazuje pod tym względem, wielkie zaniedbanie. Wilno nie jest tu także wyjątkiem i jego rzeźnia jest zupełnie prymitywna, a chłodni niema zupełnie. Projekty budowy nowej rzeźni tułają się w magistracie od lat wielu. Ież to różnych posiedzeń i konferencji odbyło się na ten temat, a sprawa nie się naprzód nie posunęła.

Komplikuje sprawę rzeźni cały szereg przepisów prawnych, dotyczących dochodowości tego przedsiębiorstwa. Jeśli przedsiębiorca chce mieć wyłączność prowadzenia rzeźni, to opłaty podlegają różnym ograniczeniom, które stawiając dochodowość pod znakiem zapytania; jeśli zaś niema wyłączności i obok będzie istniała druga rzeźnia, to znów konkurencja doprowadzi do nierentowności przedsiębiorstwa. Tak czy owak żaden kapitalista nie kwapi się do Wilna z projektem budowy rzeźni.

Największym złem w sprawie rzeźni jest jednak tajny ubój, spowodujący fatalne skutki gospodarcze i higieniczne. Niemała komplikacja spraw rzeźniowych stanowi także ubój rytualny żydowski i skomplikowane, a bardzo wysokie związane z tem opłaty.

Ogółem biorąc nowa Rada ma w tym zakresie bardzo trudne zadanie i zasługuje się dobrze miastu, jeśli potrafi z trudności wybrnąć. Naszem zdaniem miasto własnymi środkami rzeźni i chłodni zbudować nie zdoła; albo więc dostanie na ten cel znaczny pomoc pierzeźna, albo będzie zmuszone pójść na drogę udzielenia koncesji.

O dalszych zagadnieniach dotyczących gospodarki miejskiej — później.

Z. F.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu łożadka i jelit. WODA GORZKA MORSZYSKA w dawce od 1/4 do 1 szklanki usunąć przyczynę choroby. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 5429—11

## Napływ do gimnazjów państwowych.

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorów w sprawie tworzenia klas równoległych w gimnazjach państwowych. W nadchodzącym roku szkolnym 1934/35 spodziewany jest duży napływ kandydatów z powodu cofnięcia zwrotu wpisów z szkolnictwa prywatnego. Z tych względów udzielane będzie zezwolenie na otwieranie nawet więcej niż jednego oddziału równoległego w klasach 1-szych gimnazjum nowego typu. Kuratorja zgłoszą ma- ją do końca bieżącego roku szkolnego odpowiednie wnioski w tej mierze.

Czy w bonyjalności „Caritasu” już zaopatryłeś się?

# KRONIKA.

## Powtórna operacja J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity.

Wczoraj o godz. 8 rano w lecznicy św. Józefa J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jańczykowski poddany został ponownemu zabiegowi operacyjnemu, mającemu na celu usunięcie niedrożności jelit. Operację dokonał profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. M. Rutkowski, w asyście prof. dr. K. Michejdy.

Operacja trwała godzinę i zakończyła się pomyślnie. Stan chorego jest dobry i w obecnej chwili nie budzi żadnych obaw.

W czasie operacji odbyły się nabożeństwa na intencję szczęśliwego zakończenia operacji i szybkiego powrotu do zdrowia.

Przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Ostrej-Bramie J. E. ks. biskup Kazimierz Michalikiewicz odprawił wobec lic-

nych tłumów wiernych Mszę św. na intencję Arcypasterza. Ks. Biskup wygłosił kazanie, w którym wyzwał wiernych od zanoszenia modłów o rychły powrót Arcypasterza do zdrowia.

O tej samej godzinie ks. dyr. Aleksander Mościcki odprawił w kaplicy klinicznej nabożeństwo na intencję szybkiego wyzdrowienia Arcypasterza.

Trzeba jeszcze tu zaznaczyć, że wiele osób przybywało w czasie operacji i po niej, do kliniki, dowiadując się o stan zdrowia chorego.

Po nabożeństwie w Ostrej-Bramie przybył do kliniki J. E. ks. biskup Michalikiewicz, który przez dłuższy czas pozostawał w lecznicy, informując się troskliwie o stan zdrowia chorego.

## ROZPISANIE WYBORÓW DO IZBY RZEMIEŚNICZEJ

Dowiadujemy się, że zarządzeniem władz centralnych rozpisane zostały wybory do wileńskiej Izby Rzemieśniczej. Wybory odbędą się w ciągu 85 dni. W związku z rozpi-

saniem wyborów powołano już komitety wyborcze wojewódzki i obwodowy dla m. Wilna. Na czele komitetu wojewódzkiego stanął prezes Szumański.

### DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyzurują następujące apteki:

Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Pobulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicz i Maciejewicz — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościec — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, p. ócz Szpiższek.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

**Zakaz urzędzenia wiecu.** Dn. 14 b. m. urz. starosta Grodzkiego cofnął zezwolenie na wiec P.P.S., wyznaczony w dn. 15 b. m. przy ul. Kijowskiej 27 pod hasłem: „Chleba i pracy”

**Zgromadzenia w dn. 15 b. m.** miały się odbyć w myśl polecenia C. K. W. P. S. w całej Polsce.

### SPRAWY WOJSKOWE.

**Komendant P. K. U. Wilno.** Miasto przypomina wszystkim poborowym i rezerwistom o obowiązkach meldowania się w biurze meldunkowym, względnie gminie, po każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania, gdyż jest to droga stałego kontaktu z Powiatową Komendą Uzupelnień — co leży w interesie nie tylko wojska, lecz również samych poborowych i rezerwistów. Wypełnienie obowiązku meldowania się jest częścią wielu innych obowiązków obywatelskich, które w sumie stanowią o wartości obywatelskiej każdego człowieka.

### SPRAWY PODATKOWE.

**Zeznania o dochodzie właścicieli domów.** Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Wilna komunikuje, że ostateczny termin składania zeznań o dochodzie upływa 30 kwietnia. Wszyscy właściciele domów, niezależnie od tego, czy osiągnęli w roku 1933 podlegający opodatkowaniu dochód (1.500 zł. i wyżej) są obowiązani do złożenia zeznania o dochodzie. Zwolnieni od tego obowiązku są właściciele domów o rozmiarach do czterech izb. Biuro Stowarzyszenia (Jagiellońska 14) sporządza bezpłatnie zeznania o dochodzie według obowiązujących przepisów codziennie w godz. 10—12-iej, oprócz dni świątecznych.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Zgromadzenie Stow. Kupców i Przem. Chrześc.** Przypominamy, że dzisiaj o godz. 15.30 odbędzie się doroczne walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie w lokalu Szkoły Handlowej Męskiej przy ul. Biskupiej 4.

**Walne zebranie Chrześc. Banku Spółdz.** Dzisiaj w sali Szkoły Technicznej na Antokolu przy ulicy Holenderni Nr. 12 o godz. 4.30 i 5 po południu odbędzie się pierwsze i drugie walne zgromadzenie członków Chrześc. Banku Spółdzielczego.

**Tow. krzewienia wiedzy handl. i ekonom.** W dniu 29 bm. o godz. 16.30 w pierwszym, a o godz. 17-iej w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków T-wa krzewienia wiedzy handl. i ekonom. w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Porządek dzienny zostanie podany w osobnych zawiadomieniach. Legitymacje członkowskie zostaną wszystkim członkom T-wa doręczone przez Sekretariat T-wa.

**Zebranie Wil. Oddziału Zrzeszenia Nauczycieli Geografii** odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 18-iej w gimn. SS. Nazaretanek, Piaskowa 3. Na porządku dziennym referat p. dr. W. Rewieńskiego — „Beza Kartuska”.

**Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem.** W poniedziałek w lokalu Seminarjum etnologii (Zamkowa 11) odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. walne zebranie członkin z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3. Sprawa zjazdu delegatów w Wilnie w dn. 27—28 maja i ukonstytuowanie komitetu organizacyjnego Zjazdu.

Wobec ważności porządku dziennego, Zarząd prosi wszystkie członkinie o przybycie na zebranie.

W razie braku quorum o godz. 7.30, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 8-iej tegoż dnia.

## Najdroższe miasto?

Wielu zapewne z nas zainteresują ceny artykułów żywnościowych w różnych okolicach i miastach kraju. Sprawa ta przedewszystkiem ciekawa dla gospodyń, aktualna zaś w okresie ruchu turystycznego, pożyteczna dla zmieniających miejsce pobytu, ważna dla szukających zarobków. W miesiącu marcu 1934 r. ceny artykułów żywnościowych w największych skupiskach Polski, jak: Warszawa, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Lublin, Wilno, Poznań, Bydgoszcz, Katowice, Kraków i Lwów — przedstawiają się następująco:

Za litr mleka płacono w Warszawie i Lwowie 25 groszy, w Częstochowie i Sosnowcu po 24 gr., w Poznaniu i Bydgoszczy 22 gr., w Łodzi, Wilnie i Krakowie po 20 gr. Najtańsze mleko można dostać w Lublinie, gdzie litr kosztuje zaledwie 15 gr. Najdroższym zaś miastem pod względem nabiału są Katowice (28 gr.).

Ceny masła wahają się od 3.40 zł. za kilogram do 4.30 zł. Najtańsze masło posiada Bydgoszcz i Lwów — 3.40. Najdroższe Łódź — kilogram masła kosztuje 4.20 zł. W pozostałych okręgach miejskich ceny utrzymują niemal stały poziom wynoszący przeszło 4 zł. za kilogram.

Ceny jaj są niemal w całym kraju ujednolicone. W Warszawie, Łodzi, Wilnie i Katowicach płaci się za sztukę po 8 gr. W pozostałych miastach, oprócz Lwowa i Krakowa, gdzie i jajko kosztuje 5 gr. — ceny wahają się między 6—7 gr.

Jeden z najważniejszych produktów, jakim są ziemniaki w różnych okolicach kraju posiada rozmaite ceny. W Lublinie jest najtańszy — kg. ziemniaków kosztuje tam 5 gr. Najdroższy w Warszawie i Katowicach 10 gr. W pozostałych ośrodkach ceny wahają się od 6—8 gr.

Chleb żytni piętowy posiada bodajże najbardziej ujednolicone ceny w kraju. W Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Wilnie notowano cenę 30 gr. za kg. Najdroższe pod tym względem jest stolica, gdzie płacono 33 gr. Najtańszy chleb mamy w Łodzi, Sosnowcu (25 gr.), Częstochowie (27 gr.) i Lublinie (28 gr.).

Ceny na kaszę jęczmienną najwyższe notowano w Katowicach (44 gr. za kg.) Reszta Polski płaciła po 30 do 35 gr. Warszawa, Częstochowa, Lublin, Kraków i Lwów 30 gr.

Rozmaite ceny posiadają produkty mięsne. Kilogram mięsa wołowego w Katowicach kosztuje zł. 1.60, podczas gdy we Lwowie, Częstochowie i Wilnie tylko zł. 1.00. W Lublinie i Sosnowcu kosztuje zł. 1.10

Wysokie dość ceny (zł. 1.40) płaci się w Warszawie i Bydgoszczy.

Najtańszą wiewprzynie posiada Poznań, gdzie niemal wszystkie wyroby z tego mięsa są znacznie tańsze, aniżeli w innych dzielnicach Polski.

Powyższe zestawienie wskazuje na Bydgoszcz, jako najdroższe miasto w Polsce, gdzie zwłaszcza artykuły nabiałowe, oraz podstawa jedzenia ziemniaki i chleb osiągały ceny nienotowane w żadnej okolicy kraju. Fakt ten również o tyle jest ciekawy, że Katowice, ośrodek, posiadający olbrzymie nasilenie bezrobotnych, gdzie proletarijat miejski rozmiarów, miast cen niskich i przystępnych, posiada je zbyt wygórowane.

Najtańszymi miastami, jak się okazuje, są Lublin, Wilno i Częstochowa, gdzie niemal wszystkie artykuły żywnościowe posiadają stosunkowo najniższe ceny w Polsce.

Ciekawie przedstawia się zestawienie cen z r. 1934 w największych ośrodkach miejskich Europy. W zestawieniu tem Warszawa figuruje jako najtańsze miasto. W Berlinie np. ceny są prawie dwa razy wyższe.

Gdy kg. chleba pszennego w Warszawie kosztuje 66 gr., w Berlinie — 140 zł. w Warszawie — kg. 9 gr., w Berlinie 15 gr., w Pradze 20 gr., w Paryżu 49 gr. Mleko w Warszawie litr 25 gr., w Berlinie 50 gr., w Pradze 45 gr., w Wiedniu 46 gr., w Paryżu 56 gr., w Rzymie 65 gr., w Londynie 65 gr. Masło w Warszawie kg. 3.20 zł., w Berlinie 6.51 zł., w Pradze 4.60 zł., w Wiedniu 4.39 zł., w Paryżu 9.07 zł., w Rzymie 5.88 zł., w Londynie 3.36 zł. Mięso wołowe w Warszawie zł. 1.42, w Berlinie zł. 3.93, w Pradze zł. 3.15, w Wiedniu zł. 3.93, w Paryżu zł. 4.89, w Rzymie zł. 4.96, w Londynie zł. 2.72. Solonki w Warszawie zł. 1.90, w Berlinie zł. 4.65, w Pradze zł. 3.72, w Paryżu zł. 4.89, Cukier w Warszawie zł. 1.45, w Berlinie zł. 1.55, w Rzymie zł. 2.92, zaś w Anglii, 57 gr.

Statystyka powyższa wykazuje jasno, iż stolica Polski jest jednym z najtańszych miast Europy. Ze stopa życiowa ludności Warszawy i innych zresztą miast polskich jest znacznie niższa, niż miast w krajach zachodnio-europejskich, winne temu są niskie zarobki, brak prądu i wreszcie kapitału.

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszczkowych, odbijaniach, zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Ządać w aptekach i drogerjach. 8365/1



## S P O R T.

### Dzisiejsze imprezy sportowe.

W Wilnie mamy dzisiaj o godz. 10 w Zakrecie bieg naprzelaj o mistrzostwo Wilna. Do biegu zgłosiło się kilkudziesięciu biegaczy. Najwięcej zawodników zgłosił Sokół. Walka o pierwsze miejsce rozegra się chyba pomiędzy Kazimierskim, Zylewiczem i Wigrisem.

O godz. 16 zaś na Antokolu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna, rozegrany między Z. A. K. S. a Ogniskiem.

Ognisko wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Suchodolski, Pawlak, Lepiarski, Ballosek, Godlewski II, Misiuro, Kozłowski, Gasztowt, Godlewski I, Wasilewski, Krywol i Jurgilewicz.

Akademicy żydowski wystąpią w nieco zmocnionym składzie: Musko, Gotlib, Żalkind, Lewin, Kamiński, Benoszer, Rogow II, Rogow III, Aduński i Suckiwer.

się zbiórka hulca reprezentacyjnego. Obecność druhow wymaga.

### W. K. S. — Makabi 3:2.

Bardzo mało brakowało, by wczorajszy mecz piłkarski nie zakończył się wielką sensacją sportową. Typowana na mistrza drużyna W. K. S. z trudem wywalczyła sobie z niezbyt przekonującym wynikiem zwycięstwo, które zdawało się nie ulegać wątpliwości. A jednak wojskowi grali wczoraj słabo, o poziomie ligowym nie może być mowy.

Jeżeli świetnie grał Skowronski, to o tyle słabo każdy z napastników, którzy nie mogą sobie przypomnieć pięknych dni zeszlornocnej jesieni, gdy się walczyło z drużyną tej miary, co Garbarnia, czy Polonia.

Po wczorajszym meczu wkraść się pewnego rodzaju pesymizm, który budzi niepokój co do dalszych rozgrywek. Nasuwa się pytanie, co będzie z rozgrywkami poważniejszymi od spotkania z Makabi, która wczoraj swoją ambitną grą wprowadzała nieraz w podziw.

Trener Kaswmer widać wziął drużynę w ręce, a gracze dokładają starań, by rzeczywiście podnieść poziom.

Mecz wczorajszy obfitował w szereg ciekawych momentów. Pierwsza bramka została zdobyta przez Makabi ze strzału karnego. Strzelał Jawoener.

Wyrownanie następuje dopiero pod koniec pierwszej połowy ze strzału świetnie dysponowanego Skowronskiego.

Wojskowi przez cały czas mają przewagę, która po przerwie zaakcentowała się jeszcze wyraźniej. Prowadzenie zdobywa dla W.K.S. Hajdul, strzelając głową. Zajedł zaś po kilku pięknych pojedynkach remisuje, a też zaraz Mroczek strzela zwycięską dla W. K. S. bramkę. Mecz kończy się ostatecznie sukcesem wojskowych których wygrali 3:2.

Mecz sędziował p. W. Kostanowski. Publiczności sporo.

### Do ciekawych imprez w Polsce

zaliczyć trzeba po pierwsze sensacyjne spotkanie reprezentacji piłkarskiej Polski, która spotka się z reprezentacją Warszawy. Skład Polski: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczykowski, Mysiak, Urban, Artur, Peterek, Niechciał; rezerwa: Pająk, Dziwisz, Giemza i Koller.

Warszawa gra w składzie: Jachimczek, Pawlak, Ziemiański, Szaller, Szczepaniak, Nowakowski, Korgold, Przędziecki, Łańko, Prossor i Wypijewski.

Na kortach Legii nastąpi otwarcie sezonu tenisowego. Grać będą: Stolarow—Witman, Hebda—Bołzano, a w grze podwójnej Bołzano, Tłoczyński — Hebda, Witman.

W całej Polsce odbędą się liczne biegi naprzelaj, a w Poznaniu zawody bokserskie przed meczem z Austrią.

W Budapeszcie odbędą się dzisiaj wieczorem finałowe walki bokserskie o mistrzostwo Europy.

### Zawody strzeleckie dla dorostu.

Gniazdo Wileński Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” organizuje zawody strzeleckie dla dorostu w dniu 22 b. m. o godz. 11-iej.

Zapisy przyjmuje sekretariat gniazda tylko w dniu dzisiejszym w godzinach od 19—21. Zawody bezpłatne. Nagrody w postaci dyplomów, przedmiotów sportowych i książek.

Dnia 17 b. m. o godz. 19 odbędzie

### Wyrownanie następuje dopiero

pod koniec pierwszej połowy ze strzału świetnie dysponowanego Skowronskiego.

Wojskowi przez cały czas mają przewagę, która po przerwie zaakcentowała się jeszcze wyraźniej. Prowadzenie zdobywa dla W.K.S. Hajdul, strzelając głową. Zajedł zaś po kilku pięknych pojedynkach remisuje, a też zaraz Mroczek strzela zwycięską dla W. K. S. bramkę. Mecz kończy się ostatecznie sukcesem wojskowych których wygrali 3:2.

Mecz sędziował p. W. Kostanowski. Publiczności sporo.

### Zawody bokserskie w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (Pat.) W piątek, w trzecim dniu bokserskich mistrzostw Europy z polskich zawodników Sipiński walczył z Węgrem Harangim. Po pięknej walce zwyciężył na punktach Węgier, mimo że Sipiński był przeciwnikiem równorzędnym.

### Zgromadzenie delegatów kolejowych kół kobiecych L. O. P. P.

W dniu 11 b. m. w sali Ogniska Kolejowego odbyło się 1-sze walne zgromadzenie delegatów kół kobiecych L. O. P. P. Przewodniczyła p. Królewska. Przybyło 19-cie delegatów z terenu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Zgromadzenie powitał delegat Okręgu Kolejowego L.O.P.P. p. inż. Moszczyński, p. Paszkiewiczowa zaś wygłosiła referat organizacyjny. Delegatki kół złożyły sprawozdania z działalności Zarządów, wreszcie wybrano władze Koła Okr. Do Zarządu weszły panie Falkowska Zofja przewodnicząca, Kiołewska Marja w. przewodn., Tyszkowa Zofja, Korytkowa Wiarosława — skarbniczka, Zawistowska Wanda, Cholewina-Wiktoria, Kudrewiczowa Marja i Paszkiewiczowa Nadzieja — sekretarki.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Budkiewiczowa Zofja, Banelowa Marja, Godzikówna Helena, Urbankowa Marta i Jackiewiczowa Zofja. Delegatki na Zjazd w Warszawie: pp. Królewska Marja i Paszkiewiczowa Nadzieja, zastępcz. — pp. Suszczyńska Halina i Zawistowska Wanda.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

**Rozwiązanie związku rob. przem. budowl. Dn. 14 b. m.** z rozporządzenia władz administracyjnych został rozwiązany oddział wileński związku zawodowego robotników przemysłu budowlanego (ulica Kijowska 27).

Policja zabrała akta spraw związk.

Rozwiązanie związku należało do Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, lecz w marcu r. b. został wykluczony ze składu Komisji Okręgowej. Były sekretarz związku budowlanego Nowicki znajduje się od kilku tygodni w więzieniu na Łukiszczach.

### ROZNE.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności na ogłoszenie w dzisiejszym numerze Wojewódzkiego Zakładu Leczniczego dla nerwowych wyczerpanych kobiet w Gosieście. Zakład ten, położony w pięknym parku koło Rogoźna, należy dziś do najpiękniejszych w Polsce. Stanowisko swe zawdzięcza Zakład Gosieściejski fachowemu kierownictwu, wzorowej organizacji i stosowaniu ostatnich zdobyczy z dziedziny lecznictwa odwykowego.

### 25 Groszy fotografja

w 10 minut w AUTOMACJI FOTOG. „KINAFOT” Wleka 27 i Wileńska 5.

### ODCZYTY.

**Kursy im. Komisji Edukacji Narodowej** w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23 po przerwie świątecznej znnowy odczyty. Wstęp bezpłatny. Dzisiaj odbędzie się odczyt: 1) Historia Religii i wierzeń (ciąg dalszy) — p. J. Zaleski; 2) Okultyzm — p. W. Jankowski.

W niedzielę zaś 22 b. m. o godz. 13 odbędzie się zbiorowa wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**Rekolekcje dla akademików.** Sodalicja Marjańska Akademików podaje do wiadomości, że dn. 22 i 23 zostaną zorganizowane rekolekcje zamknięte dla akademików. Informacja udeziela się w dn. 16, 17 i 18 b. m. od godziny 19—20 w lokalu S.M. ul. Wielka 64.

### SPRAWY SZKOLNE.

**Prywatna Szkoła Powszechna przy G-mnazjum O. O. Jezuitów** w Wilnie — Wielka 58 przyjmuje wpisy na rok szkolny 1934/35 w dniu powszechnym w godz. 11—12 1/2 w kancelarii G-mnazjum.

Przy G-mnazjum O. O. Jezuitów istnieje również internat dla uczniów.

### SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

**Zebranie murarzy i betoniarzy** odbędzie się dzisiaj o godz. 1-iej pp. przy ul. Dominikańskiej 4.

**Ogólne zebranie cieśli Chrz. Zw. Zaw. Pracow. Bud. Wilno** odbędzie się dzisiaj przy ul. Dominikańskiej 4 o godz. 14.

### Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Polulanka.** — Dzisiaj o godz. 8-iej w „Rodzina” komedja-satyrza w 3-ach aktach Antoniego Slomskiego. Świetnie zgrany zespół z A. Łodzinem w roli Leokacji. Reżyserja W. Czengerego. Dekoracje W. Makojanika.

Jutro o godz. 8-iej wiecz. „Rodzina” w przygotowaniu 2 premjery: komedja w 3-ach aktach J. Devata „Iowariszcz” i „Skapiec” Moliera.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”** Występy Olgi Szumskiej. Dzisiaj o godz. 8.15 po raz 2-gi melodyczna operetka Kalmana „Manewry jesienne” z udziałem znakomitej śpiewaczki Olgi Szumskiej w roli baronowej Rity. Udział bierze cały zespół artystyczny pod reżyserja M. Tatrzaniekiego. Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego odtańczy w 2-gim akcie czarodasia. Znizki ważne.

**Populniówka dzisiejsza** po cenach propagandowych. Dzisiaj o godz. 4 pp. ukaze się po cenach propagandowych komedja muzyczna wul. kompozytora J. Świętochowskiego, „Rajski ogród” z L. Romanowską w roli głównej. Ceny miejsc od 25 gr.

**„Gospoda pod Białym koniem”** po cenach propagandowych. Jutro po raz 32-gi rekordowa operetka Benatkiego „Gospoda pod Białym koniem” w obsadzie premjerowej. Ceny propagandowe od 25 gr.

**Teatr Objazdowy** gra dzisiaj w Szuczynie, jutro w Lidzie arcyciesołą komedja T. Lopałewskiego p. t. „Aureliu nie rob tego”.

### panuje S. Chones. W programie utwory

Bacha, Szeligowskiego i Mycielskiego. „Rewizor” Gogola.

Kapitalna satyra Gogola „Rewizor” wykonana zostanie w przekładzie Juliana Tuzima jako słuchowisko w niedzielę o godz. 18.00 w wykonaniu artystów scen warszawskich.

**Misterium średniowieczne.** Niezmiernie ciekawą audycję literacko-muzyczną nadaje rozgłośnia wileńska w poniedziałek o godz. 22.15 w wykonaniu wileńskiej szkoły dramatycznej. Będzie to średniowieczne misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim, opracowane na podstawie tekstów z XV wieku przez T. Byrskiego i K. Tomasika, urozmaicane śpiewami gregoriańskimi.

**W rocznicę zgonu H. Melcera.** W poniedziałek 16 b. m. jako w szóstą rocznicę śmierci znakomitego kompozytora polskiego i pedagoga Henryka Melcera odbędzie się o godz. 20 koncert poświęcony jego twórczości, poprzedzony słowem wstępnym prof. St. Nowiadowskiego. Wykonawcy — orkiestra symfoniczna Pol. Radja pod dyr. A. Dąłyckiego, M. M. Jannasówna (fort.) i Marja Wrzywiec (spiew).

**Operetka radjowa.** We wtorek ze studia warszawskiego o godz. 20 transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie popularna, ongiś, bardzo melodyczna operetka P. Linckiego „Grigri” w wykonaniu pierwszorzędnych sił śpiewaczych i muzycznych Polskiego Radja.

### Najdelikatniej goli



### WARSZAWA (Pat.) Gielda. Dewizy:

Belgia 123,75—124,00—123,44. Berlin 209,25—209,77—208,73. Głansk 172,65—173,08—172,22. Holandia 358,35—359,25—357,45. Kopenhaga 121,80—122,40—121,20. Londyn 27,27—27,40—27,14. Nowy Jork 5,29—5,32—5,26. Nowy Jork kabel 5,29(1)—5,32(1)—5,26(1). Paryż 34,93—35,02—34,84. Praga 22,02—22,07—21,97. Sztokholm 140,65—141,35—139,95. Włochy 45,10—45,22—44,98. Szwajcaria 171,43—171,86—171,00. — Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,60. Inwestycyjna 109. Inw. ser. 114. Konwersyjna 61,50. Dolarowa 6 proc. 74,50—74. Dolarówka 5,24—5,35. Stabilizacyjna 53,50. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43,50—43,63. 6 proc. L. Z. warszawskie 33,50—34—53,63. — Tendencja przeważnie moonijana.

Akcje: Bank Polski 51,50. Lilpop 11,65. Starochowice 10,33—10,40. Dolar w obr. przyw. 5,27(1). Rubel 4,65—4,76.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 73,25. Dillonowska 83. Stabilizacyjna 109,10.

### Z Z KOTAR STUDJO.

**Muzyka wileńska.** Dzisiaj w niedzielę o godz. 19.52 rozpocznie się transmisja koncertu kameralnego, zorganizowanego przez wileński oddział Towarzystwa Muzyki Wileńskiej. Jako wykonawcy dzisiaj się styczą — kwartet im. Karłowicza oraz solistki: Janina Piawka (sopran) i Albert Krzyżewski (alt).

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Emerytura b. członków Magistratu.** Część prasy wileńskiej zamieszcza w dniu wczorajszym wiadomość o odruczeniu starań b. ławników miejskich o emeryturę. Informacja ta jest fałszywa. W rzeczywistości część członków b. Magistratu m. Wilna, a mianowicie pp. J. Zermano i Ł. Kruk emeryturę nie wzięli, gdyż nie mieli na to warunków. Sprawa emerytury b. wiceprezydenta p. Czyża jest w toku załatwiania. Co się tyczy b. prezydenta p. dr. Maleszewskiego, to osoba jego nie wchodzi w grę, gdyż jest on tymczasowym prezydentem, a więc w dalszym ciągu pełni obowiązki miejskie. Pozostali dwaj ławnicy Magistratu pp. dr. Teodorowicz i dr. Safarewicz zbyt krótko byli na służbie miejskiej, aby w stosunku do nich kwestja emerytury wogóle w grę wchodziła.

**Drugi szaleł miejski.** W niedługim czasie Zarząd miasta zamierza przystąpić do budowy drugiego szaletu w Wilnie podziemnego szaletu. Jako miejsce budowy wybrano zieleniec na ul. Wielkiej u wylotu ul. Sawicz.

**WYCIECZKA**

bez paszportów i wiz do Kopenhagi i Sztokholmu od 19 V. — 26 V. Cena od zł. 190.—

Zapisy przyjmuje światowe Biuro Podróżny Wagon. S. Lits / Cook, Wilno, Mickiewicza 6.

KOMUNIKAT

Na wzór największych miast Europy z dniem jutrzejszym jedno z najpopularniejszych kin wileńskich wprowadza po raz pierwszy w Wilnie Niebywałą dotychczas Atrakcję. orkiestry Ja22-Bandowej pod kier. Prof. FRANCISZKA TCHORZA. Szczegóły jutro.

Dzisiaj premiera. Niebywała okazja dla miłośników kina, muzyki i śpiewu! Wzruszający dramat życiowy. Tragedja skrzyżka, śpiewaka i kompozytora p. t.

KINO „COLOSSEUM“ BOSTROBRAMSKA 5

„Symfonia Życia“

JOHN BOLES i GLORJA STUART. Film który robi głębokie wrażenie i którego się nigdy nie zapomina. Pomimo olbrzymich kosztów sprowadzenia tego wspaniałego arcydzieła Ceny nie podwyższono. Nad program: Najnowszy dodatek rysunkowy: „PIETRYK W RADJOSTACJI“.

QWAQA. Dzisiaj ostatni poranek na „KROL KRÓLOW“ od godz. 2 do 4-ej. Balkon 15 gr. Parter 25 gr.

TESTAMENT D-ra Mabuze.

Nad program: Rekordowy śpiewno-muzyczny dodatek kolorowo-rysunkowy p. t.: „Królestwo Neptuna“. — Początek o godzinie 2-ej.

MARSZ RAKOCZEGO

Szczegóły w ogłoszeniach, trzejszych

ROXY „Nowoczesny Robinson“

w cudownej krainie piękna... DOUGLASA FAIRBANKSA jako Robinsona Kruzoe na bezludnej wyspie. Genjalna kreacja. Nad program: Czarowny film śpiewno-dźwiękowy w naturalnych kolorach ze „Złotej Serji“.

Prywatne życie Henryka VIII.

W roli głównej genjsiny Charles Laughton. ROXY. Następnym program kina

HELIOS TAŃCZĄCA VENUS

Dzisiaj. Niebywały Film. oczekiwany przez MILJONY! Przewrót w dziejach kinematografii

300 najpiękniejszych kobiet świata. Takiego przepychu i wystawy nie było w żadnym filmie ani europ. ani amerykańskim

W ODPOWIEDZI NA LICZNE ZAPYTANIA UPRAJMIWIE KOMUNIKUJEMY, ŻE FILM

CSIBI

za którym przepada cały świat, będzie wyświetlany już w następnym programie.

CASINO ZAMARŁE ECHO

Wielki dramat rozgrywający się na tle czarującego piękna Tatr. Uważaj! Nie fantazja lecz rzeczywistość! Uważaj! Dzieje największego szpiega XX wieku, o którym w czasie wielkiej wojny mówił cały świat.

Benignina - krem, mydło, puder. -szy warunek urody: piękna cera. wryška Pani wywołują drażnienia

SOLEC - ZDRÓJ. Jedno z najczystszych w Europie najczystszych w Polsce. ŹRÓDŁO SIARCZANO-SŁONE. KAPIELE MINERALNE I MUŁOWE.

Wojewódzki Zakład Lecznicy DLA NERWOWO WYCZERPANYCH KOBIET. W Gościejowie, stacja kolejowa i poczta Rogoźno Wlkp.

Nie Loteria! KAŻDY MOŻE MIEĆ - TRZEBA TYLKO CHIEĆ! Zdobycie nagród w celu zdobycia sobie kilkunastu tysięcy złotych.

CEMENT «WYSOKA» BLACHĘ OCYNKOWANĄ. Najprzedniejszej jakości. Twa Fabryk Portland cementu.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY DRA TARNAWSKIEGO. W Kosowie k. Kozłomyi (Hucu szczyzna) OTWARTY od 1 maja do listopada.

Zdrojowiska. ZALESZCZYKI - Grand Hotel - Pensjon „Holenówka“

ROZNE. OBICIA. papier. (Tapeta) otrzymano wielki transport, najnowsze rysunki, od 1.20 gr. za rolkę podwójną.

SZKOŁKI PODZAMECKIE. poczta MACIEJOWICE, Województwo LUBELSKIE. Drzewa i Krzewy. OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LIŚCIASTE I BYLINY.

PIĘGI ZNIKAJĄ. Przy stosowaniu kremu Preciosa, spostrzeże Pani, że skóra jej twarzy staje się z dnia na dzień białszą i delikatniejszą.

PROSEK Z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NEVOSIN). USUWA NAJUPORCZYWSZĄ BÓL GŁOWY. MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW.

SOK CZOSNKU. PRZY KASZLU. DUSZNICY SKLEROZIE WYCZERPANIU.

Uwaga! STARE PLUSZE wytłacza się pod imitacją Inter. Jasińskiego Nr. 1 m. 2, parter.

Pan Gordon, który służył w 17 Pułku Piechoty Armii Rosyjskiej w czasie wojny, proszony jest o łaskawe podanie swego miejsca zamieszkania pod adresem: Wacław Staszek. U. P. T. we Włodzimierzu. 342-1

MIESZKANIE. 8-10 pokojowe luksusowe, nadające się pod klub lub biuro. Jagiellońska 7. Dozorca wskazuje. 141-1

AKUSZERKI. AKUSZERKA Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza)

PRACA. Poszukuje pracy do wszystkiego i bardzo dobiegł gotowaniem lub kucharką i gospodynią, szanowna pismienka z dobrą referencją, ul. Mostowa 9-11. 184-0

Fortepian. koncertowy nieduży w dobrym stanie, sprzedaje się niedrogo. Zaułek Literacki 11-10. 189

KUPIE DOMEK. murowany lub drewniany. Zgłoszenia do „Dziennika Wileńskiego“ pod „dom“.

Okazyjnie. sprzedaje się duży debowy kredens, lampa żyrandol i inne rzeczy. Kalwaryjska 11 m. 6. 176

Mieszkania i pokoje. Zyczymy zamieszkać w czystym, suchym powietrzu, jak na wsi, 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w ogrodzie, wolne od podatku lokalowego b. ciepłe i cały dzień słoneczne. Elektryczność, piwnica, pralnia z wanną, tuż studnia. Ul. Sokola 20. (Zwierzyńca, tuż za kościołem). 104-4

Kupno Sprzedaż. Tanio. sprzedam z powodu wyjazdu warsztat ślusarsko-mechaniczny należący do rodziny i prosię sprzedać wraz z budynkiem. Wiadomość m. Liwa, Suwalska 58. 187-2

DOM MUROWANY. z 8 pokojów (wiecej dziecięcych) z przeladną łazienką i długości 44 cm. Oferty pisemne pod adresem: Wilno, Tomazsa Zana 6, W. Budyko. 196-0

Mieszkania. 3 i 5 pokojowe w wspaniałym wygodnym i słonecznym. Sklep z mieszkaniem ładnie odnowiony z pełnym urządzeniem do wynajęcia. Informacje: ul. Dominikańska 8 m. 2 lub u dozorcę. 119

Wszulski chorował i jest na dyjecie. Tymczasem Wszulski pożera się wścieknie, aż mu się uszy trzęsą. Ktoś mówi: — Widzę, że pan już nie przetrzeża dyjety... — Pewno! Nie oplaci się umrzeć z głodu, aby żyć dłużej!

Wskazywana wychowawczyń poszukuje posady, zna freb, może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 10 lat. Poważne świadectwa refer., umie szyc, wyznaczenia skromne. Ul. Tatarska 12 m. 13, od 2 do 5.

ZGUBY. Zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Wilejskie na imię Jana Radkiewicza (jeden w kierunku st. Kraśno) n/Uszą do Wilna) un. 190

DRUKI PILNE. WILEŃSKIE BIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY APISZE WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Meatowa ul. Nr. 1. Telefon 18-18. CENY NISKIE

Logiczne. Wszyscy wiedzą, że

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.